

Izrael bierze na cel dziennikarzy i zabija ich rodziny

29 października 2023

Syjonistyczne stowarzyszenia oferują pieniądze propalestyńskim vlogerom z „TikToka” i „YouTube”, oraz różnym aktywistom, aby wypowiadali się na korzyść syjonistycznego podmiotu. Za szerzenie izraelskiej propagandy jednemu z tiktokerów zaoferowano 5000 dolarów, co też z obrzydzeniem ujawnił i potępił.

<https://www.maurizioblondet.it/wp-content/uploads/2023/10/5-mila-dollai-2792163.mp4>

Podczas gdy izraelskie naloty na Gazę zabiły co najmniej dwudziestu palestyńskich dziennikarzy, a administracja Bidena pracuje nad nałożeniem kagańca innym, Big Tech po cichu współpracuje z Tel Awiwem, aby założyć kaganiec palestyńskim mediom.

W izraelskich atakach na Strefę Gazy 25 października zginęło trzech palestyńskich dziennikarzy. Był to jeden z najbardziej śmiertelnych dni dla lokalnych reporterów, odkąd prawie trzy tygodnie wcześniej rozpoczęły się wojskowe bombardowania. Z upływem godzin pojawił się materiał filmowy przedstawiający moment, w którym dziennikarz z Ramallah Mohammed Farra dowiedział się, że jego żona i dzieci zginęły w izraelskim nalocie w dzielnicy Khan Younes w Gazie. Podobnie rozdzierające serce sceny miały miejsce więcej niż raz w ciągu dnia. W innym miejscu oblężonej enklawy przybrzeżnej w izraelskim nalocie zginęła żona, syn, córka i mały wnuk szefa biura Al Jazeera Arabic w Gazie, Waela Dahdouha.

Izraelskie ataki na dziennikarzy palestyńskich nastąpiły kilka godzin po tym, jak sekretarz stanu USA Antony Blinken zapewnił

„przywódców amerykańskiej społeczności żydowskiej”, że nalegał, aby rząd Kataru „stonował retorykę Al Jazeera na temat wojny w Gazie” podczas niedawnej podróży do Doha.

Podejrzenia, że siły izraelskie celowo obrały za cel rodzinę Dahdouha, szybko wzmocniły komentarze dziennikarza News 13, Zvi Yehezkeili. „Generalnie znamy cel” – powiedział Yehezkeili w ciągu kilku godzin od strajku, dodając: „na przykład dzisiaj był cel: rodzina reportera Al Jazeera”. „Generalnie wiemy” – podsumował.

Jeśli to prawda, nie byłby to pierwszy raz, kiedy placówka Dahdouh znalazła się na izraelskim celowniku. W 2021 r. izraelskie wojsko zrównało z ziemią wieżę w Gazie, w której mieszkali funkcjonariusze Associated Press i Al Jazeera. W następnym roku siły izraelskie zamordowały znaną palestyńsko-amerykańską dziennikarkę Shireen Abu-Akleh, weterankę korespondentki Al Jazeera z Jerozolimy, w strzelaninie, która spotkała się z międzynarodowym potępieniem, ale została w dużej mierze zignorowana przez rząd USA, co odzwierciedla stanowisko rządu izraelskiego, że jej zabójstwo było „niezamierzone”. Pod rządami Blinkena Departament Stanu zdystansował się od początkowych wyrazów oburzenia i nie wzywa już do wszczęcia niezależnego śledztwa ani postawienia sprawcom zarzutów karnych.

Podczas gdy Stany Zjednoczone i Izrael spieszą się, by cenzurować głos dziennikarzy palestyńskich, cenzura Big Tech okazała się niezbędna w izraelskiej wojnie propagandowej. W następstwie 7 października wiele platform mediów społecznościowych zawiesiło lub dezaktywowało profile należące do wielu wybitnych dziennikarzy, obrońców praw człowieka i działaczy palestyńskich. Do rozprawy doszło po latach skarg dotyczących podwójnych standardów w zakresie treści antysyjonistycznych w mediach społecznościowych.

Konta prowadzone przez Eye On Palestine zniknęły z „Instagrama”, „Facebooka” i „X” 25 października, pozbawiając

ponad 6 milionów obserwujących dostępu do jednego z najpopularniejszych zasobów dostarczających nagrania z pierwszej ręki przedstawiające zniszczenia w Gazie. Rzecznik Meta, spółki-matki „Instagrama” i „Facebooka”, upierał się, że zawieszenia nie były motywowane politycznie, zapewniając, że „nie wyłączyliśmy tych kont ze względu na udostępniane przez nie treści”.

Pomimo zaprzeczeń Mety, warto przypomnieć historię firmy w zakresie stosowania się do żądań cenzury izraelskiego rządu. Po zatwierdzeniu w 2016 r. tak zwanej „ustawy o »Facebooku«”, mającej na celu ukrócenie cyfrowego „podżegania”, fanatyczna była minister sprawiedliwości Izraela Ayelet Shaked przechwalała się, że firmy Facebook, Twitter i Google zastosowały się do 70 procent wydanych przez siebie nakazów usunięcia treści.

Tamer Al Mishal, palestyński dziennikarz, który przez wiele lat był kluczowym źródłem informacji w Gazie, nadał tej statystyce twarz. We wrześniu Al Mishal zrobił furorę, publikując w Al Jazeera exposé ilustrujące, w jaki sposób Meta współpracowała z izraelskim wywiadem, aby stłumić treści propalestyńskie. Kiedy kilka dni później próbował uzyskać dostęp do swojego profilu w mediach społecznościowych, reporter dokonał niepokojącego odkrycia: jego strona na „Facebooku” całkowicie przestała istnieć.

Nie był jedyny. Tydzień wcześniej Meta zawiesiła konto na Instagramie palestyńskiego influencera i fotoreportera Motaza Azaizy po tym, jak udostępnił materiał filmowy przedstawiający pozostałości jego apartamentowca, w którym 15 członków jego rodziny zginęło w izraelskich nalotach. „Palestyńscy dziennikarze w Gazie nie tylko borykają się z izraelską okupacją” – wyjaśnił portalowi „The Gray Zone” Shadi Abdelrahman, lokalny reporter z wieloletnim doświadczeniem w relacjonowaniu wydarzeń w Gazie z miejsca. „Muszą także przezwyciężyć cenzurę na »Facebooku« i »YouTube«” – powiedział, dodając: „Wszystko, co dzieje się w mediach

społecznościowych, muszą być bardzo ostrożni, ponieważ ich konta zostaną zablokowane”.

„Praca dziennikarza w Gazie nie jest łatwą pracą” – mówi, nie tylko „ponieważ jesteś cenzurowany w mediach społecznościowych, ale także może to powodować problemy z władzami izraelskimi, zwłaszcza jeśli chcesz przejechać przez każde zejście kontrolowane przez Izrael”. Abdelrahman mówi, że jeśli będziesz uczciwy w swoich relacjach, władze izraelskie „uznają cię za wroga”.

Podczas Wielkiego Marszu Powrotu w 2021 r. „dziennikarze, którzy uczestniczyli w cotygodniowych marszach i relacjonowali je, byli celowo celem Izraela”. „Niektórzy zostali postrzeleni w kolana, inni w nogi. Część z nich zginęła” – wspomina Abdelrahman.

Tymczasem na „Instagramie” użytkownicy zauważyli oczywistą „błąd” automatycznego tłumacza, w ramach którego czasowo arabskie słowo „Palestyńczyk” tłumaczono jako „palestyński terrorysta”.

Podczas nalotu na Dżenin 26 października armia izraelska zniszczyła pomnik Shireen Abu Akleh, znanej korespondentki Al Jazeera, którą zabiła tam rok wcześniej.

Autorstwo: Wyatt Reed

Źródło zagraniczne: [TheGrayZone.com](https://thegrayzone.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)